

Sierpniowa Puszcza Białowiecka

Kwitnący wrzos oraz dojrzewający czarny bez zwiastują zmianę w przyrodniczym kalendarzu- w puszczańskim salonie zagościł sierpień. To ósmy miesiąc, zwany po staropolsku *sierpionem* - od sierpa, którym koszone zboże. W sierpniu dojrzewają nie tylko plony, ale także białowieskie runo. Po poziomkach i jagodach, leśna spiżarnia zapełnia się kolejnymi owocami. W późnym słońcu mienią się czerwone korale jarzębiny i kaliny, szklą się czarne diamenty czeremchy, zaś rubinowa borówka brusznica, maliny i szafirowe jeżyny zachwycają. Dojrzewa także czarny bez. A w upalne dni wyraźnie czuć słodki zapach żywicy. Podczas gdy w puszczańskich zagajnikach sierpień jest miesiącem dojrzewania, wśród traw na polanach i leśnych łąkach coraz mniej kolorów. Co prawda, po raz ostatni w tym roku kwitną barwne kwiaty, ale próżno szukać tej majowej i czerwcowej bujności - nawet zieleń już nie ta, co wcześniej! Ta sierpniowa straciła dawny blask, pociemniała, zupełnie jakby zmęczyło ją letnie słońce. Wypłowiata zagajniki zdobią sierpniowe kwiaty - kwitną jeszcze białe, żółte i różowe kwiatki koniczyn, żółta komonica, groszek łąkowy i fioletowo - różowe bodziszki łąkowe. Ku górze pną się koszyczki świerzbnicy polnej. Na żółto kwitnie wrotycz - żółte słoneczka „wchłaniają” ostatnie ciepłe promienie słońca. Ze względu na charakterystyczny zapach, od dawna podlaskie gospodynie stosowały wrotycz jako środek odstraszający muchy, komary, mrówki, mszyce, mole, [kleszcze](#) i inne owady. Żółty bastion tworzy nawłóć kanadyjska (zwana mimozą) - to gatunek inwazyjny, zawleczony do Europy z Ameryki Północnej. Zwarte, trudne do przejścia łany nawłoci o wysokości do półtora metra utrudniają życie innym roślinom. Tymczasem wieczorem i wczesnym rankiem za wysokich traw wyglądają także białe kwiaty bniecu białego - zapyłane przez ćmy. Wieczorową porą żółte kielichy kwiatów odkrywa także wiesiołek - znany jako świecący w nocy, właśnie ze względu na wieczorną porę przebudzenia. Wiesiołek to bardzo przyjazna człowiekowi roślina - nasiona wiesiołka i uzyskiwany z nich olej wspierają naszą urodę, układ nerwowy i krążenie. W ogóle sierpień to dobry miesiąc na uzupełnienie domowej apteczki - dobroduszne zioła: mięta, bukwica, dziurawiec, skrzyp polny czy krwawnik wciąż zdobią puszczańskie łąki, przyciągając nieliczne już o tej porze owady. Widać jeszcze, co prawda cytrynki i przedstawicieli drugiego pokolenia rusalek - osetnika, admirala czy pawika, zaś wieczorami koncertują świerszcze, to jednak wraz z upływem kolejnych sierpniowych dni motyli i owadzich miss będzie ubywać. Podobnie jak ptaków - ptasie radio sierpniową porą zawiesza działalność, a ptaki żegnają puszczańskie mateczniki. W zimową wędrówkę wyruszają żurawie, jerzyki, wilgi, kukułki, czajki, ukochane przez nas bociany... Także jaskółki zwierają szyki, na jaskółczych sejmikach zapada decyzja - odlatujemy! Ale czy puszcza doszczętnie cichnie? Nic z tego - młode dzięcioły nieśmiało buszują w koronach drzew. Słychać też krzykliwą sójkę, ostrzegającą las przed zagrożeniem. A wytrawne ucho usłyszy ciche „chruczenie” - niech nie zwiedzie Cię niski ton dźwięku, bo należy on do samego króla puszczy. Żubry rozpoczynają okres godowy, samce przemierzają las w poszukiwaniu żony. W sierpniu na randki chadza nie tylko największy puszczański ssak, ale także ten najmniejszy - ryjówka. U jeleni także wielkie poruszenie - byki wyruszają na swoje ulubione rykowiska. Zakochańcom nie przeszkadza zmienna aura - upał czy deszcz. Stale wzrasta liczebność myszy leśnych, nornic rudych i innych gryzoni. To doskonała wiadomość dla młodych lisów, akurat szlifujących w sierpniu swoje umiejętności łowieckie. Podczas gdy jedni randkują, drudzy intensywnie żerują - zapasy gromadzą wiewiórka oraz popielica, orzesznica i koszatka. O ile nie ma suszy, w sierpniu jest z czego wybierać - w spiżarniach lądują więc zapasy nasion i owoców roślin, owoców drzew, grzyby... Ale sierpniowa bujność barw i aromatów nie zatrzyma nieuchronnego czasu - wszakże nadchodzi jesień. Jej oznak coraz więcej i więcej - płowieją trawy, żółkną liście, las budzą mgliste poranki... Poranna rosa mieniąca się w surowym słońcu, odkrywa gęste sito srebrnych nici pajęczyny - prawdziwe pomieszanie z poplątaniem. Babie lato czyli wędrówki pajaków właśnie się zaczęły. Kosze grzybów też coraz to pełniejsze- w sierpniu możemy śmiało polować na kurki, a także podgrzybki i maślaki (w sosnowych zagajnikach) czy koźlaki i kanie (w brzoźowych zagajnikach). Sezon grzybowy dopiero się rozkręca. Czas nieubłagane biegnie do przodu, przyroda przygotowuje się do zmian. A wraz z nią człowiek - sierpień to czas żniw, rozpoczynających się po dniu św. Eliasza. Ale to temat na osobną opowieść...

Katarzyna Miszczuk